

Młodzi uczestnicy Marszu Niepodległości Motywacje, Opinie, Poglądy

dr Katarzyna Walecka

dr Kinga Wojtas

Raport jest częścią projektu badawczego „Postawy młodych Polaków” realizowanego we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera.

O MARSZU

Od 2011 roku skrajnie prawicowe ruchy skupiły się wokół stowarzyszenia Marsz Niepodległości, by organizować coroczną manifestację upamiętniającą niepodległość Polski. Wybrano formułę marszu, który to zajął szczególne miejsce w pejzażu politycznym Polski - jest największą demonstracją organizowaną co roku z okazji Święta Niepodległości i uznawany jest za największą prawicową demonstrację w naszym kraju.

Pierwszy Marsz odbył się w 1996 roku i był organizowany przez Narodowe Odrodzenie Polski. Od 2010 roku do tego wydarzenia dołączyły ONR, Młodzież Wszechpolska, Autonomiczni Nacjonaliści i inni. Po Marszu Niepodległości w 2012 roku środowiska w nim uczestniczące, m.in.: Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo-Radykalny, Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości”, Unia Polityki Realnej, Ruch Wolności, a także lokalne organizacje narodowe, powołały Stowarzyszenie Marsz Niepodległości. W ten sposób nastąpiła instytucjonalizacja tego wydarzenia.

Rocznicy Marsz 2018 roku miał jednoczyć wszystkich Polaków, dlatego patronatem objął go rząd. Ponad 200 000 osób wzięło udział w manifestacji z okazji 100 lat odzyskania przez Polskę niepodległości. Politycy i świętujące rodziny mieszały się z członkami organizacji nacjonalistycznych. Mimo obecności tak różnych grup, uwaga mediów koncentrowała się na najgłośniejszych i najbardziej widocznych ze względu na zachowanie

młodych ludziach (odpalanie rac, skandowane okrzyki), związanych ze środowiskami kibicowskimi oraz innymi ugrupowaniami o zabarwieniu nacjonalistycznym. Kolejne Marsze w mniejszym już stopniu przyciągały uczestników z różnych środowisk. Pandemia COVID-19 także miała wpływ na jego charakter.

O PROJEKCIE

Badania dotyczące zachowań politycznych młodych ludzi od lat są ważnym elementem politologicznych badań empirycznych. Można wskazać następujące obserwacje o charakterze generalnym, które stanowią kontekst dla badań projektu. Młodzi ludzie:

- rzadziej głosują,
- niechętnie należą do partii politycznych chętniej protestują i biorą udział w demonstracjach,
- nie traktują obywatelstwa jako obowiązku, ale jako dobrowolne zaangażowanie,
- koncentrują się na **wolności na uczestniczenia, a nie na zobowiązaniach** typu: płacenie podatków, służba wojskowa, głosowanie w wyborach,
- są **bardziej lewicowi lub bardziej prawicowi niż inne grupy wiekowe, bardziej radykalni oraz są bardziej kategoryczni** w swoich poglądach.

WNIOSKI

Badania młodych uczestników (w wieku 16-29 lat) prowadzimy od 2018 r. (Marsz w 2020 r. ze względu na *lockdown* nie był ankietowany). W ramach całego projektu (dane z lat 2018-2021) przeprowadzono ponad 150 częściowo ustrukturyzowanych wywiadów (50% kobiet, 50% mężczyzn). Zadawano cztery podstawowe pytania:

- Dlaczego uczestniczysz w Marszu?
- Czym jest dla Ciebie patriotyzm?
- Jak oceniasz działania polskich liderów?
- Jakie są najistotniejsze społeczne problemy współczesnej Polski?

Niniejszy raport zawiera wstępne wnioski z rocznicowego Marszu z 2018 roku.

MOTYWACJE

Z wszystkich wywiadów wynika, że respondenci motywowali swój udział w marszu patriotyzmem. Jednocześnie można pokusić się o uporządkowanie tychże motywów w wokół następujące wątków: a) historia, tradycja oraz kultywowanie pamięci o bohaterach i przodkach oraz poczucie wspólnoty i manifestacja jedności, b) celebrowanie wyjątkowej rocznicy w 2018 r.; i c) ciekawość. Zaobserwowano, że poza ciekawością, wszystkie pozostałe motywy wskazane przez respondentów, wiązały się z ich późniejszymi wypowiedziami na temat patriotyzmu.

Historia, tradycja oraz kultywowanie pamięci o bohaterach i przodkach oraz poczucie wspólnoty i manifestacja jedności	Celebrowanie wyjątkowej rocznicy w 2018 r.	Ciekawość
<p>„Chcę jakoś uczcić pokolenia, które walczyły o niepodległość”.</p> <p>„Przyszłam z rodziną (...) wesprzeć Polskę (...) Pradziadek, walczył w Armii Krajowej i został ranny, no i chcielibyśmy też mu podziękować i ogólnie też wszystkim, którzy walczyli”.</p> <p>„Pielęgnowanie tradycji (...), pielęgnowanie pamięci o bohaterach, o minionych wydarzeniach – bo jeżeli nie będziemy o tym pamiętać, to czeka nas naprawdę ciężka przyszłość”.</p> <p>„Ale tak (...) właśnie nasza niepodległość została odzyskana, kiedy Wincenty Witos, Józef Piłsudski, Roman Dmowski, mimo politycznych różnic połączyli się. (...) Józef Piłsudski był skłonny wysłać Romana Dmowskiego na konferencję, żeby on walczył na Zachodzie o Polskę, o Polskie terytorium, ogólnie o Polską niepodległość. Mi się wydaje, że to jest jakaś nauka z której powinniśmy czerpać tak naprawdę”.</p>	<p>„Jestem tu aby zmanifestować radość z odzyskania przez mojego narodu niepodległości”.</p> <p>„Stwierdziłam, że to jest mój obowiązek, żeby tutaj być (...) Wyjątkowa chwila, wyjątkowy rok, stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości”.</p> <p>„No i że to jest taka akurat setna rocznica, taka okrągła, to właśnie jako patriotka chciałam wziąć w tym udział, chciałam zobaczyć jak to wygląda, no i też chciałam jakoś to świętować, żeby tak jakoś przeżyć tą setną rocznicę”.</p>	<p>„(...) nigdy nie byłem, więc pomyślałem sobie, że to będzie wyjątkowa chwila, żeby przyjść, zobaczyć jak tutaj jest”.</p> <p>„Chciałam zobaczyć co się wydarzy na ulicy Warszawy, bo byłam dwa lata temu (...) Tak z ciekawości czystej, tak naprawdę”.</p> <p>„Pierwszy raz jestem w Warszawie na takich obchodach, więc jest to niesamowite uczucie (...) stwierdziliśmy, że będzie dobry pomysł na spędzenie weekendu. Zwłaszcza, że poniedziałek też wolny”.</p>

PATRIOTYZM WEDŁUG UCZESTNIKÓW MARSZU

Respondenci utożsamiali udział w marszu z patriotyzmem. Dzięki tym odpowiedziom można wnioskować na temat tego, w jaki sposób respondenci rozumieją patriotyzm. W wypowiedziach na temat patriotyzmu najlepiej ujawnia się wpływ kontekstu wydarzenia na odpowiedzi respondentów, przekładający się na emocjonalny, a nawet pełny ekscytacji przekaz. I tak respondenci zwracali uwagę, iż to w rodzinie buduje się patriotyzm oraz nabiera szacunku i miłości do ojczyzny. **Szacunek jest przez nich rozumiany jako przestrzeganie norm wynikających z tradycji danej cywilizacji i narodu.** Symptomatyczne jest, że respondenci rzadko łączyli patriotyzm z przyszłością lub aktywnością życia codziennego (tylko jedna osoba).

„Patriotyzm to na pewno odpowiedzialność, ale też taka świadomość historyczna i społeczna tego, gdzie żyjemy i że ta wolność, którą mamy teraz, nie jest nam dana na zawsze i nie jest nam dana, też za darmo. Walczyły miliony osób abyśmy, my teraz mogli żyć w wolnym kraju”.

Miłość, umiłowanie ojczyzny jest też wspomniana przez ankietowanych w kontekście miłości do innych ludzi:

„(...) bycia dumnym, właśnie z tego co było, z tego co my teraz mamy(...) No ja myślę, że ukochanie też innych jakby ludzi w około”.

Wyjątkowo często pojawia się wątek wspólnoty w definiowaniu czym dla nich jest patriotyzm. Ankietowani uważają, że należy podkreślać rzeczy, które nas łączą i wspólne interesy Polaków. Honor, duma, kultywowanie pamięci o przodkach ale też obrona dobrego imienia Polski na zewnątrz są kolejnymi wątkami w pojmowaniu patriotyzmu przez ankietowanych.

„(...) ojczyzna załóżmy, jakiś [człowiek] słyszę krzyczy honor, duma, no coś takiego bym powiedziała chyba”.

„(...) myślę, że duma z naszych przodków z tego jak walczyli z autorytarnymi rządami, to jest coś ważnego”.

Według ankietowanych patriotyzm najpełniej można zaprezentować w sytuacji zagrożenia państwa lub też konfliktu. Patriotyzm albo nie wiąże się dla nich z czasem pokoju, albo łączy się z koniecznością obrony dobrego imienia ojczyzny:

„[trzeba] uszanować swój kraj, żeby bronić dobrego imienia swojego kraju”.

„kultywowanie pamięci, myślę, że jakoś tak bronienie tej ojczyzny jednak przed atakami powiedzmy”

„w czasach pokoju, bo wtedy musimy dbać o wolną Polskę, musimy bronić jej imienia, musimy szanować ją”.

LIDERZY

Ze względu na zdiagnozowany brak szacunku do partii politycznych i polityków szczególnie wśród młodych ludzi, w wywiadach przeprowadzanych na Marszu Niepodległości padło również pytanie o liderów. Nie pytano o liderów „społecznych”, „politycznych”, czy „gospodarczych”, pozwalając respondentom samodzielnie zdefiniować ten aspekt. Odpowiedzi udzielone przez respondentów pokazywały utożsamianie liderów z elitami politycznymi. Pojawiały się trzy główne grupy odpowiedzi obrazujące a) nieufność wobec eli, b) zadowolenie z obecnie sprawującej władzę ekipy oraz c) niechęć do lewicy oraz elit postkomunistycznych.

a) Nieufność wobec elit.

Respondenci opisywali szeroko źródła nieufności, wskazując na demoralizację klasy politycznej (kłamcy, złodzieje, egoiści). Wśród respondentów dominowały odpowiedzi pokazujące dystans i nieufność wobec liderów, zarówno partii rządzącej jak i opozycji.

„Ja wśród polityków nie upatrywałbym liderów naszego kraju, bo polityk musi kłamać, polityk opiera się na sterowaniu ludźmi poprzez strach, kłamstwo no i tego jesteśmy świadkami. Więc ja wśród naszych polityków, nie upatruję osoby, która by prowadziła nas Polaków, w dobrą stronę”.

„Naprawdę wielu chodzi głównie o własne kariery. Patrzą za bardzo na swoje interesy, a nie na interesy państwa”.

„Pod względem samej opozycji to w Polsce głupszej się mieć nie dało, niestety. Pod względem rządu, rząd działa w sferze typowego populizmu, niestety”.

Wskazywano także na błędy w zakresie realizacji konkretnych działań politycznych i marnotrawstwo środków publicznych przez polityków:

„No mogliby być inni, na przykład gdybyśmy wydawali na inne rzeczy w Polsce niż kolejny pomnik Lecha Kaczyńskiego, to by było ok”.

b) Zadowolenie z obecnie rządzących.

Druga kategoria odpowiedzi, które przeważały, pokazywała zadowolenie rozmówców z działań obecnie rządzących (PiS)

„Generalnie ludzie są zadowoleni. Słysz się (...) w wiadomościach, że dużo rzeczy się poprawia, dużo lepiej się żyje”.

„Liderzy Polscy starają się pokazać, że Polska nie jest tylko popychadłem w Europie, może mieć swoje zdanie i może się przeciwstawiać”.

c) Niechęć do lewicy oraz elit postkomunistycznych.

Kolejny zestaw odpowiedzi pokazywał dystans respondentów nie tylko do elit politycznych, ale przede wszystkim do elit postkomunistycznych i współczesnej lewicy.

„(...) nie jestem ani za PiS-em, ani nie jestem za PO. Więc zawsze, zawsze byłem tego zdania, żeby wybrać cokolwiek innego, nie ważne co, ale cokolwiek innego poza dawnym PZPR-em”.

„(...) coraz więcej też młodych ludzi ma poglądy socjalistyczne, komunistyczne, co niestety przy naszym rozwoju społeczeństwa też je złe, z uwagi na to, że gospodarczo nie jesteśmy w stanie sobie pozwolić na socjalizm, jeżeli najpierw nie przejdziemy przez okres kapitalizmu”.

PROBLEMY SPOŁECZNE

Najbardziej widocznym wnioskiem płynącym z odpowiedzi ankietowanych odnośnie problemów społecznych, jest brak akceptacji polaryzacji. Jednak wiele odpowiedzi pokazuje, że sam fakt różnicowania społecznego traktowany jest jako niewłaściwy i patologiczny - pojawia się tu postulat homogeniczności społecznej.

Ta akceptacja demokracji neoliberalnej, która kwestionuje pluralizm w ramach wspólnoty politycznej oraz akcentuje właśnie jednolitość głosu i dominację większość, widoczny był w wypowiedziach.

„Dla mnie zmorą, XXI wieku są takie słowa, jak tolerancja, akceptacja, tak naprawdę są one wbrew ideologii człowieka”.

„(...) jeśli chodzi o kobiety te czarne marsze i w ogóle. To nie jest to sytuacja normalna, powiedzmy prawdę i (...) sprzeciwy wobec władzy, która jest teraz... która rządzi obecnie, są coraz częściej, więc jeżeli coś się w tym kierunku nie zmieni, to według mnie będzie jeszcze tylko gorzej”.

Pojawia się również troska o konsekwencje wysokiej temperatury politycznego sporu. Respondenci dostrzegają zagrożenia płynące z rosnącej polaryzacji politycznej i społecznej:

„Nienawiść po prostu, nienawiść do siebie. No jest ten podział społeczny ogromny i pełno jest hipokryzji w polityce, mówi się jedno, robi drugie, wytyka się innym błędy, które sami politycy popełniają. No to jest brzydkie i niestety straszne, że jesteśmy świadkami czegoś takiego, że kiedyś musieliśmy walczyć z kimś innym, a teraz niestety walczymy między sobą. I nie potrafimy nawet złączyć się w tak ważnych obchodach, jak te dzisiejsze stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości”.

Ujawnia się również nieufność wobec otoczenia międzynarodowego oraz polskich instytucji i organizacji, które według ankietowanych są inspirowane z zewnątrz i pogłębiają podział:

„(...) tutaj śmiało można powiedzieć Fundacja Batorego, to jest na pewno organizacja, która nie wydaje mi się, żeby działała dla dobra Polski. Podobnie jak i organizacja mieszcząca się tutaj niedaleko na Nowym Świecie tj. Dom Kultury Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej, nie jestem pewien nazwy. Ponadto też wymienić takie organizacje jak Krytykę Polityczną, Hejt Stop, Ośrodek Monitorowania Zachowań Ksenofobicznych i Antyfaszystowskich, czy chociażby Komitet Antyfaszystowski na UW”.

„(...) z Zachodu no i ze Wschodu, z różnych stron Polaków próbują się dzielić na siłę. Są różne akcje właśnie, są różne organizacje czy różne fundacje, które starają się na siłę właśnie Polaków rozdzielić. To są organizacje, które na siłę budują taką jakąś narrację, właśnie antypolską tak naprawdę”.

Ankietowani postulują również konieczność podejmowania prób w celu obniżenia poziomu

konfliktu politycznego i stworzenia mechanizmów współpracy.

„Ogromny podział (...). Wydaje mi się, że my jako naród, który zawsze z kimś walczył, musimy po prostu znaleźć sobie w kimś, jakiegoś wroga. Niestety, teraz widzimy tych wrogów wśród nas samych”.

„(...) ciągle za dużo jest sporów niestety (...) powinniśmy budować porozumienie, wiadomo różnymi się poglądowo”.

„(...) że po prostu mimo tych różnic, żebyśmy jednak starali się być razem”.

„[Jest] taki podział. Jednak bardzo lubimy jako Polacy się kłócić, musimy coś z tym zrobić”.

„Powinniśmy trochę jednak być tolerancyjni, i nie mówię tutaj w sensie, akceptować wszystko ślepo. Po prostu znaczenie słowa tolerancja, możemy się z czymś nie zgadzać, ale bierzemy pod uwagę, że ktoś może mieć inny pogląd i należy to uszanować”.

„Tracimy tą jedność. Mam wrażenie, że bez przyczyny często się kłócimy, jako społeczeństwo nie potrafimy sobie nawzajem pomagać i coraz częściej mam wrażenie, jako społeczeństwo jesteśmy zamknięci sami na siebie”.

Drugim problemem najczęściej wskazywanym przez ankietowanych jest kwestia migrancka. Należy podkreślić, że kampania wyborcza w 2015 roku w dużej mierze wpisywała się w ogólnoeuropejski spór o przyjmowanie imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu - był to jednak temat zastępczy - Polska bowiem przyjęła jedynie kilkuset uchodźców. Ankietowani jednak w głównej mierze zwracali uwagę na imigrantów z Ukrainy (1,3 mln osób), którzy są najbardziej widoczni w dużych miastach w Polsce.

„Myślę, że polityka imigracyjna jest dużym problemem, który też dzieli nasze społeczeństwo (...)”.

„(...) u nas jest bardzo, dużo imigrantów ze wschodu, z Ukrainy. I dostrzegamy, że gdzieś coraz trudniej o mieszkanie w normalnych cenach. O pracę, bo jakby ten rynek się wypełnia, no więc jest to gdzieś jakieś, jakaś trudność stoi, jakieś zadanie, może w ten sposób”.

„[Imigranci] bardzo niszczą strukturę wewnętrzną i stabilizację polityczną. (...) przyjmujemy migrantów, których nikt tak naprawdę nie zauważa, jest to nacja ukraińska, jeśli przyjeżdża tutaj po to, żeby pracować jest to jak najbardziej akceptowalne, tak? W przypadku kiedy przyjeżdżają do nas imigranci tylko po to, żeby zabierać od nas socjał, nie jest to w porządku”.

Ankietowani, w przeciwieństwie do całości populacji, której ponad połowa akceptowała aktywną rolę państwa w gospodarce, prezentowali w swych wypowiedziach wiarę w indywidualizm i samoregulację rynku. Przypomnijmy, że w wyborach 2015 r. 16,% badanej grupy wiekowej zagłosowało na skrajnie wolnorynkową partię Korwin.

„Konieczna jest liberalizacja gospodarcza, pójdzie w kapitalizm i w konserwatyzm pod względem historyczno-społecznym”.

„(...) mój dziadek kupił sadzonkę, posadził drzewo, a ja teraz się muszę pytać kogoś czy mogę je wyciąć, muszę też pytać kogoś czy mogę wybudować dom”.

„[widoczna jest] opresyjność aparatu państwowego i nie przestrzegania fundamentalnych zasad wolności obywateli”.

„[widoczne jest] nieprzestrzeganie prawa własności”.

„(...) nie chodzi o to, żeby ludziom dać, tylko żeby nie zabierać”.

„(...) zbyt wysokie opodatkowanie - zbrodnicze opodatkowanie, nie chodzi o to aby ludziom za pracę zabierać jedną czwartą ich dochodu (...). Kolejnym dużym problemem są ciągłe wzrosty świadczeń socjalnych, które zubażają nasze państwo zamiast poprawiać”.

Respondenci wskazywali na wyjątkową rolę Polski oraz błędy polityczne, których źródła upatrują w wzorcach rozwojowych zachodu.

„Bardzo kiepsko też niestety jako rząd dogadujemy się z innymi (...) nawet sąsiadami”.

„Zachód zmierza w kierunku rozłamu i destabilizacji europejskiej. Polska próbuje się temu przeciwstawiać, pięknym poparciem takiego myślenia jest właśnie ten marsz”.

„Polska nadal jest w Unii Europejskiej, z której powinna już moim zdaniem dawno wyjść”.

„Niestety obraliśmy kierunek podpatrywania państw zachodnich”.

W odpowiedziach respondentów pojawiały się również pojedyncze głosy, wskazujące jako najważniejsze problemy: brak dostępu do aborcji i antykoncepcji, problem alkoholizmu, przemocy domowej i praw zwierząt.

PODSUMOWANIE

Uczestnicy marszu stanowią zróżnicowaną grupę pod względem poglądów. Największe obawy budziła polaryzacja społeczna, migracje i represyjne państwo w gospodarce. Młodzi ludzie wykazali się niechęcią do polityki i antyelitaryzmu połączoną z wiarą w skuteczność oddolnych inicjatyw.

Należy zauważyć, że:

- młodzi uczestnicy mają eklektyczne i często wykluczające się poglądy (brak systemowego podejścia);
- operują uproszczeniami i nie potrafią zniuansować obrazu sytuacji;
- większość z nich prezentowała ksenofobiczne poglądy na temat migrantów (szczególnie Ukraińców);
- młodzi Polacy mają potrzebę uczestnictwa, ale rozumieją je jako działanie aktywne, a nie systematyczne zaangażowanie;
- odczuwają porzucenie ze strony elit i konieczność poszukiwania przynależności;

Według ankietowanych patriotyzm najpełniej można zaprezentować w sytuacji zagrożenia państwa lub też konfliktu. Patriotyzm albo nie wiąże się dla nich z czasem pokoju, albo łączy się z koniecznością obrony dobrego imienia ojczyzny.

O autorkach:

Kinga Wojtas - politolożka i współzałożycielka Fundacji Stan zajmującej się promocją badań naukowych. Adiunkt i kierownik specjalności studiów magisterskich na temat Europy Środkowo-Wschodniej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ekspert w projektach samorządowych i dotyczących rozwoju polityk publicznych. Współpracowniczka Krajowego Centrum Badań nad Politykami Publicznymi oraz Słowackiej Akademii Nauk.

Katarzyna Walecka - politolożka, adiunkt na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Jean Monnet Fellow w Robert Schuman Center for Advanced Studies EUI we Florencji. Absolwentka Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego i stypendystką w St. Antony's College na Uniwersytecie Oxfordzkim. Pracowała w ONZ i Parlamencie Europejskim. Współzałożycielka Fundacji Stan zajmującej się popularyzacją nauki. Od trzech lat organizuje letnie szkoły (ODIHR/ECPR) poświęcone partiom politycznym i demokracji dla studentów i działaczy organizacji pozarządowych, z Europy Wschodniej i Azji Centralnej.

Kontakt:

Piotr Womela
Koordynator projektu
Piotr.Womela@kas.de